



Debora i Barak przeciwko Jabinowi i Syserze

Zaawansowana technika nie pokona Boga.

Z nieba walczyły gwiazdy, ze swoich torów walczyły z Syserą – Sędz. 5:20.

Historia Debory i Baraka oraz Jabina i Sysery znajduje się w czwartym rozdziale księgi Sędziów. Rozpoczyna ją wzmianka o śmierci Ehuda, poprzedniego sędziego w Izraelu. „Synowie izraelscy nadal czynili zło w oczach Pana” (Sędz. 4:1). Ów zły stan powtarzał się na przestrzeni czasu od momentu oswobodzenia i wyjścia z Egiptu aż po czas analizowanych tutaj wydarzeń. Debora była prorokinią, żoną Lappidota i sądziła Izraelitów w tamtym czasie (Sędz. 4:4).

Była znaną osobą; obdarzoną mądrością oraz rozsądkiem i dla tych przymiotów przychodzili do niej Izraelici pytać o radę. Debora mówi o sobie, że powstała „jako matka w Izraelu” (Sędz. 5:7). Nie ma świadectwa, jakoby Debora była rzeczywistą matką posiadającą sławne potomstwo, zatem wyrażenie „matka w Izraelu” może dotyczyć jej pozycji władzy i sądu, podobnie jak mówimy o Jerzym Waszyngtonie jako o „ojcu narodu” [amerykańskiego – przyp. tłum.] czy o prezydencie Eisenhowerze jako o „człowieku w Waszyngtonie”.

Od czasu gdy Izrael opuścił pustynię i wkroczył do Kanaanu, Ziemi Obiecanej, potrzeba przywództwa była silna i została zaspokojona w osobie Jozuego. Jozue razem z Kalebem (3 Mojż. 14:6) szpiegował ziemię kananejską zanim wkroczył tam Izrael. Bóg powierzył Jozuemu dowództwo nad Izraelem podczas podboju Kanaanu z uwagi na jego wierność Bogu i zmysł strategiczny w działaniach na rzecz ochrony Izraela. Jozue zmarł w wieku 110 lat. Mogło to być około roku 1406 p.n.e.

Księga Sędziów rozpoczyna się opisem śmierci Jozuego a następnie przedstawia kolejnych sędziów pojawiających się w późniejszych latach. Sędziowie zapewniali Izraelowi mądrość i kierownictwo w jego sprawach duchowych i doczesnych. Przed Jozuem Bóg udzielał Izraelowi instrukcji poprzez bezpośrednie objawienie – przez Mojżesza jako ich pośrednika oraz przez najwyższego kapłana z wykorzystaniem „urim” i „tummim”. Według historyka Józefa Flawiusza najwyższym kapłanem w czasie analizowanej przez nas historii był Pinechas [R. Jamieson, A.R.Fausset, D.Brown, Commen-

tary Critical and Explanatory on the Whole Bible].

Proroctwo i deklaracja Debory

„W tamtym czasie Izraelici przez 20 lat byli z północy uciskani przez Kananejczyka Jabina, króla Chasor, ponieważ czynili to, co było złe w oczach Pana (Sędz. 4:1). Izraelici nie byli w stanie złamać kananejskiego panowania nad urodzajną Doliną Jezreel, znaną również jako Równina Ezdrelon. Rozciąga się ona w poprzek kraju, od zachodu na wschód, spoza pasma gór Karmelu w dół do Morza Galilejskiego i brodów Jordanu.” [R. Brownrigg, J. Comay, Who’s Who in the Bible, 1980 Edition, s. 102]. Wozy bojowe Jabina, 900 żelaznych rydwanów, budziły przerażenie w Izraelitach i nie byli oni w stanie pokonać Jabina. Z tego powodu „srodze uciskał synów izraelskich przez dwadzieścia lat” (Sędz. 4:3).

Izraelici przychodzili do Debory po pomoc w pokonaniu Jabina. Poinstruowana przez Boga Debora szybko zaprosiła Baraka, syna Abinoama, do zorganizowania natarcia na przeciwnika dowodzonego przez Syserę, generała w armii Jabina. Czytamy zapis Księgi Sędziów 4:4-7: „W tym czasie sądziła Izraelitów prorokini Debora, żona Lappidota. Siadywała ona pod palmą Debory, pomiędzy Ramą a Betelem na pogórzu efraimskim, i synowie izraelscy przychodzili do niej na sąd. Posłała ona wezwanie do Baraka, syna Abinoama, z Kedesz-Naftali, i kazała mu powiedzieć: Oto tak nakazuje Pan, Bóg Izraela: Wyrusz i pociągnij na górę Tabor, a weź ze sobą dziesięć tysięcy mężów z synów Naftaliego i z synów Zebulona, Ja zaś ściągnę ku tobie nad potok Kiszon Syserę, wodza wojska Jabina wraz z jego wozami i z jego zgiełkliwą gromadą i wydam go w twoją rękę.”

Użyta przez Debora forma wypowiedzi „Oto tak nakazuje Pan, Bóg Izraela” to raczej dobitny komunikat niż pytanie mające na celu dowiedzenie się, jakie jest zrozumienie sytuacji przez Baraka. Debora nie tylko wysłała Baraka w wojskową pogoń, ale również wyjaśnia sposób, w jaki Bóg użyje go do zrealizowania swego zamiaru. Począwszy od szczegółów takich jak liczba wojska a skończywszy na wyniku bitwy, przekazuje Barakowi wizję podboju, która powinna zachęcić go do natychmiastowego działania.

Odpowiedź Baraka była jednak trochę nijaka, ponieważ uzależnia on swoją gotowość do podjęcia żądanego działania od uczestnictwa Debory. „Barak kazał jej odpowiedzieć: Jeżeli ty pójdziesz ze mną, to pójdę, lecz jeżeli ty nie pójdziesz ze mną, to nie pójdę. A ona



rzekła: Pójdę z tobą, tylko że nie tobie przypadnie sława tej wyprawy, na którą ciągniesz, gdyż Pan wyda Syserę w ręce kobiety. Powstała tedy Debora i wyruszyła z Barakiem do Kedesz” (Sędz. 4:8-9). Innymi słowy, Debora skarciła Baraka za taką odpowiedź, mówiąc, że zaszczyt wynikający z Pańskiego zwycięstwa wojennego przypadnie kobiecie, nie Barakowi.

Debora zapewnia Baraka, że Sysera zostanie wydany w jego ręce nad rzeką Kiszon, ale żadne szczegóły nie są podane czytelnikowi aż do rozdziału piątego, gdzie Debora śpiewa swoją pieśń. Szczegóły znajdujemy w Księdze Sędziów 5:19-22: „Przyszli królowie i walczyli, walczyli wówczas królowie kananejscy w Taanak, nad wodami Megiddo, lecz łupu w srebrze nie wzięli. Z nieba walczyły gwiazdy, ze swoich torów walczyły z Syserą. Potok Kiszon porwał ich, prąd potoku Kiszon. Wystąp duszo moja, z mocą! Donośny był wtedy tupot kopyt końskich od pędu, od pędu ich jeźdźców.”

„Sysera bez wątpienia wychodził z założenia, że po tym pokazie siły wojskowej, zbuntowane plemiona izraelskie rozpierchną się po swoich wzgórzach. Nie wziął jednak pod uwagę, że Bóg i pogoda były po stronie jego przeciwników. Znienacka nadeszła gwałtowna ulewa, wypełniając Kiszon i obracając dno doliny w błoto, dodatkowo wzburzone przez galopujące konie. Wozy bojowe ugrzęzły w błocie, w związku z czym nagle stali się bezbronni, a mieszkający na pogórzcu Izraelici zbiegli w gwałtownym natarciu. Całkowicie zaskoczone siły kananejskie zostały rozbite i zmiecione z powierzchni ziemi. Sysera uciekł z pola bitwy i został zabity w namiocie przez Jael, kananejską kobietę” [R. Brownrigg, J. Comay, Who’s Who in the Bible, 1980 Edition, s. 103].

Megiddo

Megiddo jest starożytnym miastem w północnym Izraelu, strategicznie położonym na szlaku łączącym Egipt z Mezopotamią. Z Księgi Sędziów 4:6 dowiadujemy się, że miejsce bitwy położone było „na górze Tabor”. Góra Tabor wznosi się samotnie na równinie Megiddo na wysokość 575 metrów. Obecnie na szczycie znajduje się katolicka bazylika Przemienienia Pańskiego. Jest ona XX-wieczną rekonstrukcją dawnego kościoła bizantyjskiego. Megiddo jest wspomniane w 11 miejscach w Starym Testamencie i było areną wielu bitew. Przed bitwą z Syserą miała tam miejsce bitwa pod Megiddo z XV w. p.n.e., stoczona przez siły egipskie pod dowództwem faraona Totmesa III i dużą koalicję zbuntowanych wasalnych państw kananejskich dowodzonych przez króla Kadesz. Jest to pierwsze odnotowane starcie zbrojne, które historycy powszechnie uznają za stosunkowo wiarygodne. Zapis ten jest również pierwszym odnotowanym użyciem łuku kompozytowego i pierwszym zapisem dotyczącym liczebności wojska [Hasło: Battle of Megiddo (15th Cent. BC), [w:] Wikipe-

dia, [https://en.wikipedia.org/wiki/Battle_of_Megiddo_\(15th_century_BC\)](https://en.wikipedia.org/wiki/Battle_of_Megiddo_(15th_century_BC)); polskojęzyczna strona: [https://pl.wikipedia.org/wiki/Bitwa_pod_Megiddo_\(XV_w._p.n.e.\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Bitwa_pod_Megiddo_(XV_w._p.n.e.)) – przyp. tłum.].

Jako badacze Pisma Świętego i Nowe Stworzenia w Chrystusie, jesteśmy jednak szczególnie zainteresowani duchową interpretacją wydarzeń związanych z Megiddo, to jest jego proroczym znaczeniem w czasach końca. Mamy informację, że doświadczenia Izraela opisane w Starym Testamencie są zapowiedzią naszych doświadczeń na drodze za Panem. Apostoł Paweł o tym w 1 Liście do Koryntian 10:11: „A to wszystko na tamtych przyszło dla przykładu i jest napisane ku przestrodze dla nas, którzy znaleźliśmy się u kresu wieków.” Dlatego też powinniśmy doszukiwać się podobieństw między zapisami Starego Testamentu i biegiem wydarzeń przy końcu wieku Ewangelii.

Pastor Russell skomentował te podobieństwa w Reprincie 5604. „Izraelici, winni bałwochwalstwa, zostali zgodnie z zawartym z Bogiem przymierzem ukarani porażką w starciu z nieprzyjaciółmi. W ten sposób znaleźli się w wielkich tarapatach. Żelazna władza wrogów zaciążyła nad nimi. Sysera, wódz Kananejczyków, przez lata upokarzający Izraelitów z północnej Palestyny, pewien zwycięstwa ruszył z wielką armią na południe. O potędze jego armii świadczą opisy jej uzbrojenia, według których posiadała ona dziewięćset żelaznych rydwanów.

Zanim przybył tak daleko na południe jak dolina Megiddo, dotarli do niego posłańcy z informacją, że Barak, wódz izraelski, skorzystał z jego nieobecności i również podążył na południe z dziesięcioletnią armią. Pod Bożym kierownictwem Barak rozbił obóz dla swej armii na górze Tabor; tej samej, która za dni Jezusowych stała się znana Jego naśladowcom jako Góra Przemienienia, gdzie w wizji zaprezentowane zostało uczniom przyszłe królestwo Mesjasza. W ten sposób mamy inny zarys obrazu przyszłości – związek wizji Królestwa z bliskością pola klęski Armagedonu, obrazującego obalenie obecnych instytucji” [Ch.T.Russell, Pierwsza bitwa Armageddonu, „Straż” 1976, nr 3, s. 38-40; W.T. 5604-1915 – przyp. tłum.].

Zdezorientowana armia

Generał Sysera, lekceważąc słabo uzbrojonych Izraelitów, posuwał się ze swoją armią z obu stron rzeki Kiszon w kierunku góry Tabor. Wtedy słowo Pańskie ponownie doszło do dowódcy Baraka, nakazując mu wyjść naprzeciw armii kananejskiej. Biblijna relacja, będąca przedmiotem naszych rozważań, mówi o wielkim pogromie. Armia Sysery została wprawiona w zamęt tak, że się rozpierchnęła. Gwałtowna ulewa i ogromna nawałnica sprawiły, że rzeka wezbrała zamie-



niając dno doliny w bagno, czyniąc je tym samym niezdatnym do wykorzystania przez rydwany Sysery. Jego żołnierze, uciekając w obawie o swoje życie, zostali wybici przez Izraelitów, podczas gdy kolejne tysiące zostały zmiecione przez powódź jaka zesłała w dół rzeki, do morza. Ta boska interwencja w sprawy Jego ludu, Izraela, w alegorycznym języku została nazwana walką „gwiazd z nieba” przeciwko wojsku Sysery. Podobnie w bliskiej, niedalekiej, wielkiej bitwie Armagedonu nie zatriumfuje ludzka siła, lecz nieokiełznane zastępy ludzkie spowodują rozbicie obecnego porządku rzeczy, ponieważ ręka każdego będzie skierowana przeciwko jego bratu i przeciwko sąsiadowi (Ezech. 38:21, Zach. 8:10, 14:13). Gwałtowna ulewa Prawdy i wznoszące się wody zrozumienia doprowadzają do nadejścia tej wielkiej katastrofy ludzkości, która następnie zostanie opanowana przez Pana w celu błogosławienia świata.

Dodatkowe myśli

Rozważając powyższe prorocze znaczenie naszej historii, pomyślmy o odpowiedzi, jakiej udzielił Barak, oraz lekcji jaką możemy z niej wyciągnąć. Należy mu oddać, że poszedł walczyć; jednak uczynił to z pomocą Debory. Czyżby pokazywało to stan, jaki przejawia Wielkie Grono w jego ciągłym zmaganiu się z ciałem, aby służyć Bogu? Z powodu pozycji i bliskiej łączności z Bogiem, jakimi cieszyła się Debora, możemy wnioskować, że Barak w żaden sposób nie powinien był uchylać się od odpowiedzialności. Nie mniej jednak uczynił to, w związku z czym możemy zawsze pomyśleć o nim, kiedy sami staniemy w obliczu wyborów na drodze naszego poświęcenia, abyśmy nie uchylali się od udzielenia Panu odpowiedzi.

Costelli Michael